



Jan Skłodowski

WOROCHTA

Drugie Zakopane przedwojennej Polski



Zdjęcia na pierwszej i czwartej stronie okładki pochodzą ze zbiorów NAC.
Zdjęcie na wyklejce z przodu pochodzi ze zbiorów NAC, zdjęcie na wyklejce z tyłu
– ze zbiorów Autora.

Redakcja

Emilia Baranowska

Projekt okładki

Julita Tomczak

Projekt składu

Ania Skurska

Skład

Tomasz Kuc

Redaktor prowadzący

Teresa Łozowska

© Copyright by Księży Młyn Dom Wydawniczy, Łódź 2023

© Copyright by Jan Skłodowski

Drogi Czytelniku

Książka, którą trzymasz w dłoni, jest efektem pracy autora, zespołu redakcyjnego, grafików i wydawcy. Prosimy, abyś uszanował ich pracę.

Nie kopiuj większych fragmentów, nie publikuj ich w internecie.

Cytując fragmenty, nie zmieniaj ich treści i podawaj źródło ich pochodzenia.

Dziękujemy.

ISBN 978-83-7729-736-0

KSIĘŻY MŁYN Dom Wydawniczy Michał Koliński

90-345 Łódź, ul. Księży Młyn 14

tel./faks 42 632 78 61, 42 630 71 17, 602 34 98 02

infolinia: 604 600 800 (codziennie 8-22, także sms), gg 414 79 54

www.km.com.pl; e-mail: biuro@km.com.pl

Łódź 2023. Wydanie 1

SPIS TREŚCI

I. Słowo na początek	9
II. Worochta – położenie, warunki klimatyczne, ludność, dzieje	15
III. Podróż do Worochty	30
IV. Kilka słów z historii turystyki w rejonie Czarnohory	47
V. Lasy, gospodarka leśna i ochrona przyrody	61
VI. Worochta w słowie i obrazie	69
VII. Turystyka letnia w Worochcie	81
VIII. Wille, pensjonaty, sanatoria, kościół, cerkwie	108
IX. Worochta stolicą nart w Karpatach Wschodnich	126
X. Czarnohorskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe	170
XI. Znani bywalcy Worochty	175
XII. Wrzesień 1939 roku w Worochcie	181
XIII. Worochta we wspomnieniach	185
XIV. Posłowie	190
Wybrana bibliografia	192

I. SŁOWO NA POCZĄTEK

Worochta i Zakopane – dwie miejscowości podobne do siebie, choć i różniące się, bliskie sobie jako znane stacje turystyki górskiej, ale odległe geograficznie, jako że pierwsza położona u podnóża Karpat Wschodnich, druga u stóp Tatr, pasm górskich pięknych i niezwykłych, lecz jakże różnych krajobrazem. Każda ma ogromne znaczenie w kontekście turystyczno-kulturowym, obie są miejscem narodzin naszego narciarstwa. Dziś tylko jedna z nich znajduje się w granicach Polski.

Worochta i Zakopane – w tej właśnie kolejności, bo to w Karpatach Wschodnich, miejscu położenia tej pierwszej, zaczęło się – choć w podobnych latach – silniej niż w Tatrach rozwijać narciarstwo wysokogórskie, a z czasem, wcześniej niż w Zakopanem, tutaj oddano pierwsze na ziemiach polskich skoki narciarskie i wybudowano pierwszy profesjonalny służący im obiekt. I choć z biegiem lat to ono w swym rozwoju jako kurort i stacja sportów zimowych wyprzedziło Worochtę, to byłoby może usprawiedliwione nazwać, trochę przewrotnie, na początku rozwoju ich kariery drugą Worochtą właśnie Zakopane?

Niezależnie od tego, której z tych miejscowości należałaby się palma pierwszeństwa, można niezbicie stwierdzić, że obie posiadały przyimoty sprzyjające zainteresowaniu się nimi szerokich rzesz turystów tak latem, jak i zimą. Sprawily one, że trwale ugruntowało się uznanie w latach międzywojennych Worochty i Zakopanego za pierwszorzędne polskie stacje turystyki górskiej oraz sportów zimowych.

Wielkim atutem obu miejsc był ich niepowtarzalny folklor, przyniesiony przed wiekami przez wędrujących łukiem Karpat pasterzy Wołochów, więc tu i tu mamy Kiczery i Przysłopy, tu i tu kultywowany jest rytuał dawnego pasterstwa na połoninach i halach, mieszkają gazdowie i gazdynie-gaździny, hołubione są jedyne w swoim rodzaju strój, muzyka, obrzędowość i gwara – ruska i polska. Z obu miejscowości wyruszały odkrywcze wyprawy na kuszące latem i zimą szczyty, schodziły ze stromych stoków groźne lawiny, w obu powstały dla ratowania ofiar gór pogotowia ratunkowe – czarnohorskie i tatrzańskie. Także w obu tych pasmach są „kultowe” schroniska – choćby „Dworek Czarnohorski” i pod Howerlą na Zaroślaku czy zakopiański hotel „Pod Giewontem” oraz nad Morskim Okiem w Tatrach, w obu ugoszczą



Położenie terytorialne II Rzeczypospolitej wobec sąsiadów; Worochta i Zakopane w jej granicach, 1922 r.

(źródło: domena publiczna)

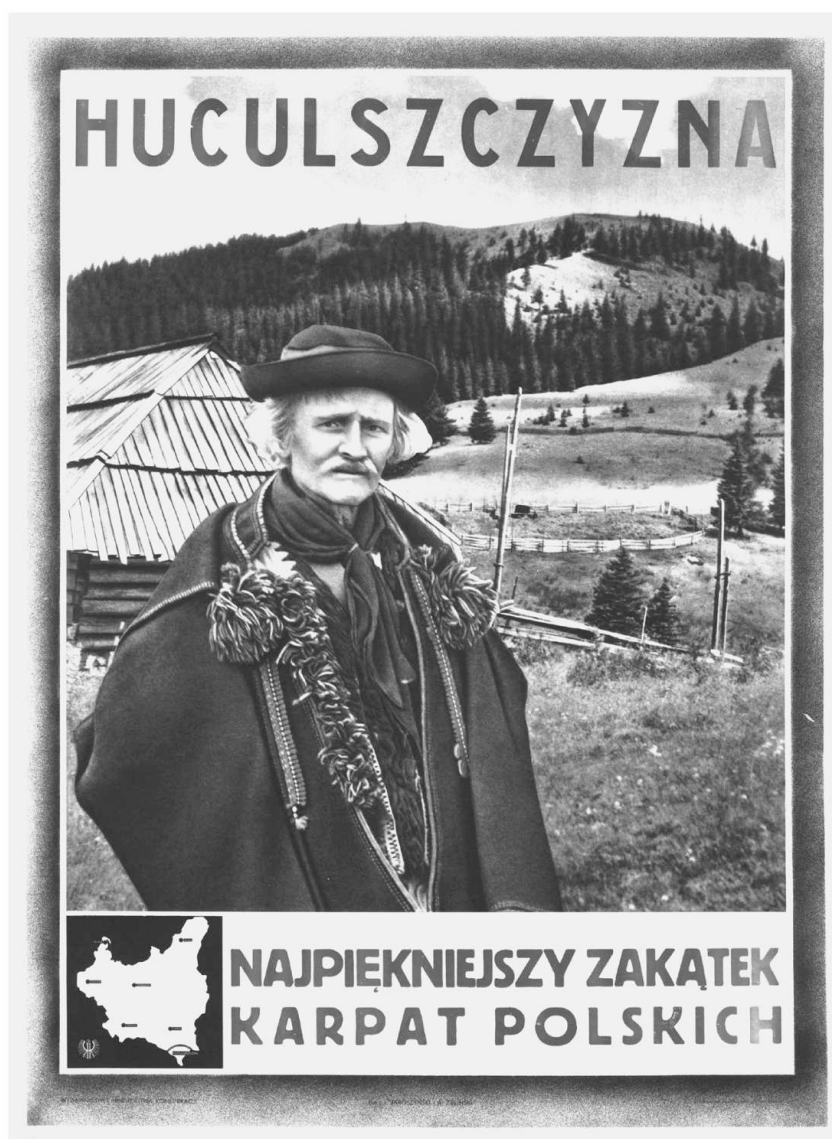


Południowo-wschodni „kąt” II Rzeczypospolitej. Worochtę łatwo odnaleźć na południe od Stanisławowa – w pobliżu państwowej granicy z Czechosłowacją.

Fragment mapy Polska i kraje sąsiednie. Podziałka 1:500 000. Wytwórnia kartograficzna. F. Karpowicz. Wydanie nowe, Warszawa, ok. 1925 r. (źródło: JS)

turystów jedyne w swoim rodzaju pensjonaty, tu i tu prowadzono pionierskie badania naukowe w wielu dyscyplinach. A całość karpackich zagadnień ogarniało Towarzystwo Tatrzańskie, po I wojnie światowej poprzedzone słowem „Polskie” – na Pokuciu jego oddziały Czarnohorski i Stanisławowski, na Podhalu – Tatrzański. I wreszcie ludzie – pasjonaci i pionierzy naszej turystyki letniej i zimowej, zwykle przedstawiciele różnych zawodów, którzy przybyli tam z dalszych stron i obdarzyli góry miłością na długie lata – więc w Karpatach Wschodnich Tadeusz Smoluchowski, Marian Małaczyński, Józef Schnaider, Henryk Hoffbauer, Zenobiusz Pręgowski, pod Tatrami – Stanisław Barabasz, Jan Fischer, Mariusz Zaruski, Mieczysław Karłowicz, by wymienić tylko niektórych. A wielu z nich – choćby Maksymiliana Dudryka, Zygmunta Klemensiewicza, Romana Kordysa czy Jerzego Maślankę pasja związała z tymi obydwoma pasmami góorskimi w łańcuchu Karpat. Warto wspomnieć, że w konkursach skoków narciarskich w Worochcie często startowali i zdobywali pierwsze lokaty zawodnicy z Zakopanego.

Mimo wielkiej popularności Worochty w latach międzywojnia jako letnisko i stacji sportów zimowych miejscowość nie trafiła dotąd na strony tylko jej poświęconego wydawnictwa, zwłaszcza typu albumowego. Nie oznacza to jednak, że pozostawała niezauważona przez historyków i krajoznawców. Niestrudzony publicysta upamiętniający miejscowości terenów wschodnich dawnej Rzeczypospolitej i ich mieszkańców, prof. Stanisław S. Nicieja, poświęcił Jaremczu i Worochcie, jako perłom Karpat, obszerny

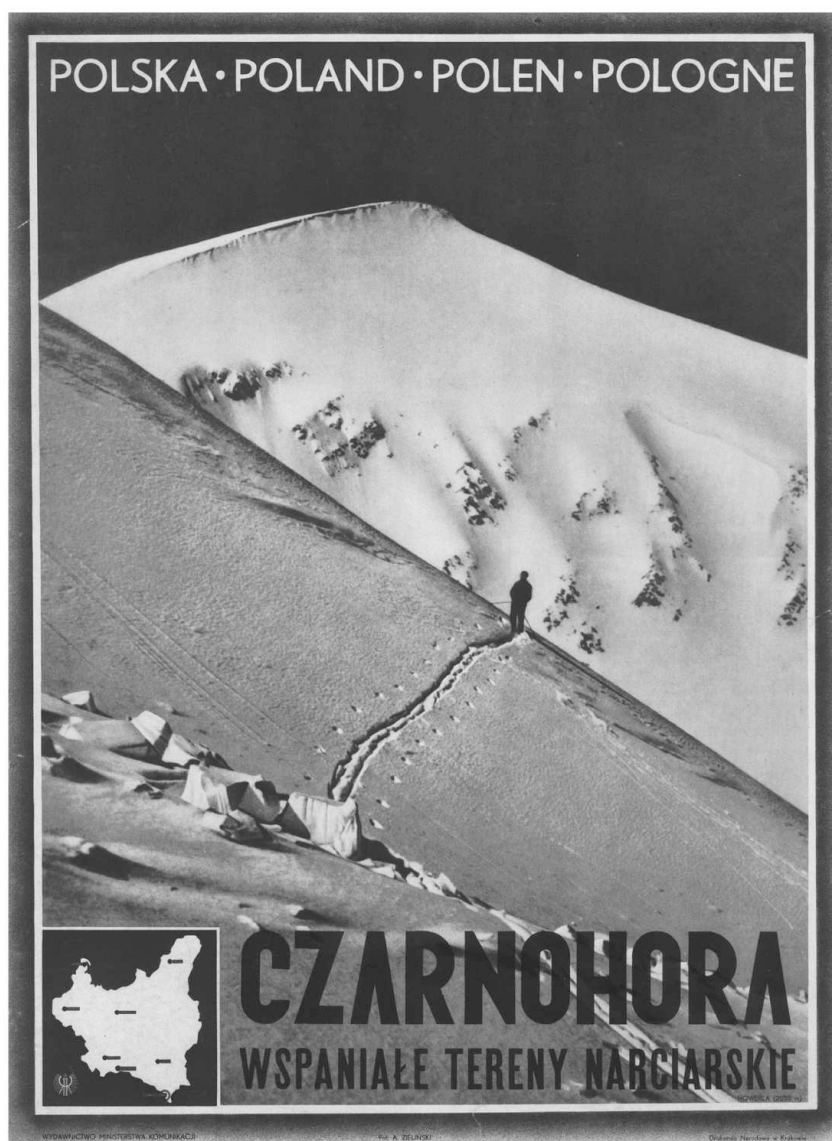


Huculszczyzna – najpiękniejszy zakątek Karpat Polskich [plakat].

Wydawnictwo Ministerstwa Komunikacji, autorzy zdjęcia Jan Jaroszyński i Adam Zieliński, Drukarnia Narodowa w Krakowie, data wydania nieznana (źródło: MSTW)

rozdział w II tomie swej epokowej serii pt. *Kresowa Atlantyda*¹. Ukazało się też skromniejsze, niskonakładowe opracowanie pt. *Kresy wschodnie II Rzeczypospolitej – Worochta*² Adama Żarnowskiego, a także pojawiły zwarte przewodnikowe opisy miejscowości w takich publikacjach, jak: *Ilustrowany przewodnik po zabytkach kultury na Ukrainie*³ autorstwa Jacka Tokarskiego i *Ilustrowany przewodnik po zabytkach Galicji Wschodniej*⁴

- 1 S.S. Nicieja, *Jaremcze i Worochta*, [w:] *Kresowa Atlantyda. Historia i mitologia miast kresowych*, tom II, Wydawnictwo MS, Opole 2013, s. 93–162.
- 2 Z serii „Wizytówki miejscowości kresowych”, Kraków, bez daty i wydawcy.
- 3 J. Tokarski, *Worochta*, [w:] *Ilustrowany przewodnik po zabytkach na Ukrainie*, tom 1, Burchard Edition, Warszawa 2000, s. 238–239.
- 4 Z. Hauser, *Worochta*, [w:] *Ilustrowany przewodnik po zabytkach Galicji Wschodniej*, Burchard Edition, Warszawa 2004, s. 327–328.



Czarnohora - wspaniałe tereny narciarskie, Howerla (2058 m n.p.m.) [plakat].

Wydawnictwo Ministerstwa Komunikacji, autor zdjęcia Adam Zieliński, Drukarnia Narodowa w Krakowie, data wydania nieznana (źródło: MSTW)

Zbigniewa Hausera. Kolejne wydanie, które tym razem poświęciło Worochcie więcej miejsca, to ze znanym redagowany przewodnik *Ukraińskie Karpaty i Podkarpacie. Część wschodnia*⁵ Grzegorza Rąkowskiego. Z innych publikacji, w których występuje Worochta, należy wymienić *Encyklopedię Kresów*⁶, *Świat Kresów*⁷, a także nie do przecenienia *Złotą księgę narciarstwa polskiego. Karpaty Wschodnie* zebraną i opracowaną

- 5 G. Rąkowski, *Ukraińskie Karpaty i Podkarpacie. Część wschodnia. Przewodnik krajoznawczo-historyczny po Ukrainie Zachodniej*, cz. VI, Oficyna Wydawnicza „Rewasz”, Pruszków 2014, s. 461–467.
- 6 Worochta, [w:] *Encyklopedia Kresów* [praca zbiorowa], Wydawnictwo Kluszczyński, [Kraków 2000]. s. 529.
- 7 T.K. Kozłowski, D. Błahut-Biegańska, *Świat Kresów*, Dom Spotkań z Historią, Ośrodek Karta, Warszawa 2011, s. 75, 140, 244, 246.



Panorama Worochty - widok od strony wiaduktu kolejowego.

Fot. Zakład fotograficzny Kestingfoto, Drezno, lata 1918-1939 (źródło: NAC)

przez Zenobiusza Pręgowskiego⁸. Wiele wreszcie, nie zawsze dokładnie zestawionych, opisów tej miejscowości i regionu pojawiło się w ostatnich latach na internetowych stronach. Autor niniejszej książki wyraża więc nadzieję, że wypełni ona istniejącą w powyższym temacie lukę.

Jednocześnie miło mi wyrazić szczerze podziękowanie osobom i instytucjom, dzięki którym wydanie mogło przyjąć kształt ostateczny, a więc Paniom Redaktorkom Teresie Łozowskiej i Emilii Baranowskiej oraz odpowiedzialnemu za jego opracowanie graficzne Panu Tomaszowi Kurowi z Domu Wydawniczego „Księża Młyn” w Łodzi, którzy okazali autorowi wiele cierpliwej życzliwości podczas pracy nad książką. Dziękuję też Panu Michałowi Murzynowi, dyrektorowi Muzeum Tatrzańskiego im. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem za udostępnienie do zamieszczenia w książce reprodukcji wybranych archiwaliów oraz kustoszom tej placówki: Pani Helenie Pitoń i Panu

8 Z. Pręgowski, *Złota księga narciarstwa polskiego. Karpaty Wschodnie*, Wydawnictwo PTTK „Kraj”, Warszawa 1992.

Wojciechowi Szatkowskiemu za umożliwienie wykonania zdjęć zabawkowego sprzętu narciarskiego oraz udzielenie szczegółowych wyjaśnień w kwestiach związanych z historią nart. Wiele cennych uwag w powyższym temacie udzielił mi także Pan Czesław Czechowicz, opiekun Muzeum Narciarstwa w Cieklinie k. Jasła, za co mu bardzo dziękuję. Słowa wdzięczności należą się z mojej strony również Paniom Katarzynie Gutowskiej i Barbarze Mikockiej, a także Panu Jakubowi Ozimkiewiczowi z Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie oraz Panu Piotrowi Mikulcowi z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie za wyszukanie i udostępnienie ze zbiorów swych placówek istotnych dla kompletności książki materiałów archiwalnych i ikonograficznych. Słowa wdzięczności kieruję także do Pana Stanisława Zawodnika z Genewy za przekazanie ze swych zbiorów dawnych kart pocztowych z Karpat Wschodnich do wykorzystania w książce. Wielką pomoc w pracy nad nią okazali mi wreszcie moi górscy Przyjaciele – Andrzej Krasiński z Warszawy, Włodzimierz Witkowski z Łodzi oraz Dariusz Dyląg z Krakowa, którzy życzliwie wspierali mnie materiałami ze swych bibliotek oraz merytoryczną konsultacją w przypadku pojawiających się trudniejszych do zinterpretowania zagadnień związanych z karpackim regionem.